

Ks. ANTONI DĘBIŃSKI

SŁOWO REKTORA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Świętowanie jubileuszu stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego domaga się od społeczności akademickiej całościowego naukowego opracowania historii uniwersytetu, który zajmuje wyjątkowe miejsce na mapie polskich uczelni. Wielokrotnie postulowano potrzebę gruntownego opracowania złożonej historii naszego uniwersytetu, uwzględniającej jego miejsce w społeczeństwie oraz w Kościele katolickim w Polsce. Konferencja „*Jedyna taka uczelnia między Berlinem a Władystokiem*”. *Katolicki Uniwersytet Lubelski w realiach systemu komunistycznego (1944-1989)* może być ważnym impulsem w naukowej dyskusji dotyczącej dziejów KUL-u w dobie komunistycznego autorytaryzmu. Faktem jest, iż KUL był jedną z centralnych instytucji polskiego Kościoła, więc w sposób szczególny podlegał „opiece” i nadzorowi „służb bezpieczeństwa”. Jako ważny ośrodek nauki, mający wysoki prestiż w kraju i za granicą, był nieustannie inwigilowany przez władze, jednak w sposób zróżnicowany w poszczególnych dekadach PRL, tak jak zmienna była polityka PZPR wobec Kościoła.

Ważnym elementem opracowania będzie wyakcentowanie całego złożonego kontekstu ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Aparat ucisku bowiem, zwłaszcza UB i SB, ale też Urząd do Spraw Wyznań, zmierzał do stopniowego pozbawienia KUL-u suwerenności wewnętrznej. Według przechowanej w tradycji naszego uniwersytetu wiedzy – wszak żyje jeszcze wielu świadków tamtego okresu – a także dotychczasowych wyników badań naukowych władze PRL różnymi sposobami, przez wykorzystanie napięć i animozji personalnych oraz pewnych ambicji i aspiracji poszczególnych osób pracujących na KUL-u, zmierzały do wewnętrznego skłócania społeczności uniwersyteckiej, eksponowania jed-

nych kosztem innych oraz osłabiania i marginalizowania znaczenia środowiska KUL-owskiego. Tak więc uczelnia katolicka – co chcę mocno podkreślić – funkcjonowała w zupełnie innych warunkach niż uczelnie państwowe. Przede wszystkim pozyskiwanie interesujących aparat bezpieczeństwa informacji nie musiało być prowadzone na nich w sposób tajny, bo dostarczały ich statutowe władze. Podobnie było w wypadku działań operacyjnych skierowanych przeciwko inwigilowanym osobom – można było wykorzystać metody oficjalne, na przykład administracyjne szykany, łącznie z wydalaniem studenta z uczelni lub zwolnieniem pracownika, z zachowaniem wszelkiej formalnoprawnej procedury. Na KUL-u, jako instytucji suwerennej wobec autorytarnej władzy, było inaczej – tu wszelkie działania prowadzono w sposób utajniony. Państwowe uczelnie Lublina były pod nadzorem kilku funkcjonariuszy, natomiast nad rozpracowaniem KUL-u pracowało ich kilkunastu. Wyakcentowanie tego kontekstu daje możliwość zrozumienia samych technik inwigilacji i manipulacji, a także zachowań pracowników i studentów poddawanych ich presji. W dalszej perspektywie umożliwi to obiektywną ocenę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie PRL. Bez znajomości bowiem tych uwarunkowań KUL – o ironio – bardziej niż inne uczelnie będzie się musiał bez końca tłumaczyć z nieproporcjonalnie rozbudowanej wobec niego inwigilacji wrogiego aparatu nacisku. A nie jest to jedynie moja opinia, że właśnie KUL stworzył unikatową egzystencjalną przestrzeń, w której żywo obecny był „geniusz miejsca”. Ten uniwersytet stanowił duchową „twierdzę”. Nie odwoływał się przy tym do przemocy intelektualnej czy siły fizycznej jako argumentów używanych w spotkaniu z innymi ludźmi.

Jeśli KUL odpierał zewnętrzne ataki sił wrogich prawdzie, to był wierny wezwaniu Jana Pawła II, by służył prawdzie, by w prawdzie prowadził badania, by przygotowywał młodych ludzi do życia w prawdzie. Na KUL-u zarówno nauczyciele akademicy, jak i studenci kształtowali nie tylko swoje umysły, ale też sumienia i serca. Historia naszego uniwersytetu w okresie Polski Ludowej, tak instytucji, jak i środowiska naukowego skupionego wokół tej „wyspy wolności”, domaga się poddania wnikliwej krytycznej ocenie doświadczonych badaczy dziejów najnowszych.

SŁOWO WYJAŚNIENIA SEKRETARZA ZESZYTU SPECJALNEGO:

Inspiracją do powstania tekstów *Katolicki Uniwersytet Lubelski w PRL*, zamieszczonych w „Rocznikach Humanistycznych” (66:2018 z. 2: Historia – zeszyt specjalny), była konferencja „*Jedyna taka uczelnia między Berlinem a Władystokiem*”. KUL w realiach systemu komunistycznego (1944-1989) zorganizowana 20-21 października 2016 r. w Lublinie pod patronatem rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego oraz prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dra Jarosława Szarka.